

Człowieka trzeba mierzyć miarą serca, Jan Paweł II

The measure of a man is his heart, John Paul II

Szanowni Państwo,

wojna ma zawsze oblicze człowieka cierpiącego i potrzebującego. Dziś doświadczamy tego bezpośrednio, kiedy staramy się wspierać naszych ukraińskich sąsiadów. Szukają oni schronienia w Polsce, uciekając przed rosyjskimi bombami i terrorem. Podobnie było w czasie II wojny światowej, kiedy w wyniku napaści dwóch totalitaryzmów – niemieckiego i sowieckiego – Polska miała na zawsze zniknąć z kart historii, a jej obywatele padli ofiarą prześladowań. Przyjmowały one różne formy: od eksploatacji ekonomicznej i niszczenia kultury, przez codzienny terror, wywózki i deportacje, aż po ludobójstwo. Europa Środkowo-Wschodnia była w XX wieku areną masowych zbrodni na ludności cywilnej. Śledząc dziś sytuację w Ukrainie, a zwłaszcza sceny z Buczy, Irpienia czy Mariupola, lepiej rozumiemy własną historię. Dostrzegamy zagrożenia związane z naszym geopolitycznym usytuowaniem, uświadamiamy sobie także siłę solidarności narodów naszego regionu.

Podczas II wojny światowej, podwójnej okupacji i przymusowego exodusu z kraju wielu Polaków otrzymało wsparcie, a nawet ratunek ze strony ludzi dobrej woli, których spotkali na swojej drodze. Zdecydowali się oni nieść pomoc kosztem wielu wyrzeczeń, narażając się na szykany, niekiedy nawet ryzykując życie. Działo się to wszędzie tam, gdzie historia rzuciła polskich obywateli: od terenów okupowanych, poprzez miejsca zesłania, po kraje przymusowej emigracji; od stepów Azji, przez Afrykę, kraje Europy Zachodniej, Amerykę Południową, aż po Nową Zelandię. Wszędzie tam znalazły się otwarte serca oraz wyciągnięte, pomocne dłonie.

Dziś dzięki badaniom i dokumentacji Instytutu Pileckiego wydobywamy te historie z zapomnienia, dziękując bohaterom i ich najbliższym. Wyrazem naszej wdzięczności jest Medal Virtus et Fraternitas nadawany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród odznaczonych są między innymi dyplomaci, którzy, by uratować innych, nielegalnie wystawiali wizy i paszporty lub udzielali schronienia potrzebującym w swoich placówkach. Są osoby, które ukrywały uciekinierów z obozów jenieckich. Są także tacy, którzy hojnie wspierali

Ladies and Gentlemen,

war invariably carries with it images of suffering and people in need. We are witness to it once more in the modern day, as we strive to support our Ukrainian neighbors, who seek shelter in Poland, having fled before Russia's bombs and terror. Similarly, during the Second World War, the invasions by the German and the Soviet totalitarian regimes sought to wipe Poland from the map once and for all, while its citizens fell victim to persecution in various forms: economic exploitation, destruction of culture, terror on a daily basis, resettlement, deportation – and even genocide. In the 20th century, Central and Eastern Europe became a theater for mass atrocities committed against civilian populations. By observing the current situation in Ukraine, and particularly the scenes from Bucha, Irpin, and Mariupol, we are able to understand our own history better. We know the dangers associated with our geopolitical location, just as we know the power of solidarity between the nations in our region.

During the Second World War, the double occupation, and forced exodus, many Poles received aid or even had their lives saved by people of good will whom they met along the way. Those people decided to help at great cost, exposing themselves to tribulation, and sometimes even putting their own lives at risk. This happened in every place where Polish citizens were led by the course of history – from occupied territories, via exile, to countries to which they had been forced to emigrate – from the steppes of Asia, through Africa, Western Europe, and South America, even as far as New Zealand. And everywhere they were met with open hearts and a helping hand extended in their direction.

Today, thanks to the research and documentation of the Pilecki Institute, we are recovering those stories from oblivion and are able to give thanks to those heroes and their loved ones. The Virtus et Fraternitas Medal, bestowed by the President of the Republic of Poland, is an expression of our gratitude. Those being honored include diplomats who illegally issued visas and passports in order to save lives, or gave asylum at their missions to those in need; there are also individuals who hid escapees from prisoner of war camps or generously supported refugees, includ-

uchodźców, w tym osierocone dzieci. Niektórzy z odznaczonych walczyli o prawdę o losie Polski i Polaków wbrew kłamstwom niemieckiej i sowieckiej propagandy.

Wszystkie te historie są dziś dla nas wielką inspiracją. Pokazują, że postawa solidarności z prześladowanymi stanowi miarę wyznaczoną radykalnemu politycznemu złu. Lekcja płynąca z doświadczenia konfrontacji z dwoma totalitaryzmami w XX wieku okazuje się przejmująco aktualna również dziś, w obliczu rosyjskich zbrodni w Ukrainie.

Serdecznie gratuluję wszystkim odznaczonym i ich rodzinom. Dziękuję Instytutowi Pileckiego za jego pracę. Ufam, że będziemy dalej iść tą drogą, odkrywając na nowo losy zapomnianych bohaterów.

Prof. Piotr Gliński
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ing orphaned children; and some of the nominees fought for the victory of truth about the fate of Poland and its citizens over the lies sewn by German and Soviet propaganda.

All of these stories are a great inspiration for us today. They show how solidarity with the persecuted can be a barrier against radical political evil. In the face of Russia's atrocities in Ukraine, the lessons learned from our confrontation with the two totalitarian regimes of the 20th century remain current in the modern day.

I would like to sincerely congratulate all of the medal recipients and their families, and I thank the Pilecki Institute for its work. I trust that we will continue down this path, and rediscover the fates of forgotten heroes.

Prof. Piotr Gliński
Minister of Culture and National Heritage

Szanowni Państwo,

przygotowanie wniosków o przyznanie Medalu Virtus et Fraternitas przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej to wielki zaszczyt dla Instytutu Pileckiego. Jest to jeden z naszych najważniejszych programów, kluczowy dla misji Instytutu i realizowany z powodzeniem już od kilku lat. Skupiamy się w nim na tym, co najważniejsze – na przejawach dobra i solidarności, których doświadczyli obywatele polscy w XX wieku, stuleciu dwóch totalitaryzmów. Polacy poddani niemieckiemu i sowieckiemu terrorowi, zmuszeni do emigracji, rozproszeni po całym świecie w wyniku wywózek i deportacji musieli polegać na wsparciu innych: przyjaciół, sąsiadów, a czasem zupełnie obcych ludzi. Otrzymali pomoc, która w wielu wypadkach równała się z ocaleniem życia. Medal Virtus et Fraternitas to wyraz wdzięczności Rzeczypospolitej i nas wszystkich, okazany tym, którzy nieśli ratunek Polakom lub zabiegali o prawdę i pamięć o polskich ofiarach.

Historia zatoczyła krąg. Napaść Rosji na Ukrainę, rosyjskie zbrodnie wojenne na ludności cywilnej i miliony Ukraińców zmuszonych opuścić swoje domy uświadamiają nam znaczenie solidarności z prześladowanymi, zwłaszcza w naszym regionie, na „skrwawionych ziemiach” Europy Środkowo-Wschodniej. Postawy odznaczonych Medalem Virtus et Fraternitas są dziś dla nas nie tylko lekcją historii, lecz także apelem do sumień i zachętą do działania. Dlatego stworzyliśmy przy Instytucie Pileckiego Centrum Lemkina, którego zadaniem jest zbieranie relacji Ukraińców – ofiar i świadków zbrodni rosyjskich. Doświadczenie XX wieku pokazuje, że indywidualne świadectwa są niezwykle silnym nośnikiem pamięci. Chcemy przyczynić się do utrwalenia wszystkich śladów i dowodów, aby cierpienia Ukraińców i terror Rosjan nigdy nie zostały zapomniane i na stałe zakorzeniły się w globalnej świadomości.

To wielki zaszczyt przyjmować w Warszawie Odznaczonych i ich najbliższych. Wszystkim im serdecznie gratuluję. Dziękuję Panu Prezydentowi za wspianą uroczystość oraz Kancelarii Prezydenta RP za dobrą współpracę. Jestem wdzięczna Panu Premierowi Mateuszowi Morawieckiemu i prof. Piotrowi Glińskiemu, Ministrowi Kultury

Ladies and Gentlemen,

the Pilecki Institute has been truly honored to submit requests to the President of the Republic of Poland concerning the bestowal of the Virtus et Fraternitas Medal. Essential to the Institute's mission, this program is one of our most significant initiatives and has been carried out with success for several editions. It focuses on that which means the most: gestures of kindness and solidarity experienced by the citizens of Poland in the 20th century – the age of two totalitarian regimes. Subjected to German and Soviet terror, Poles were forced to emigrate and scatter around the world due to displacement and deportations, having to rely on the help of others: friends, neighbors, and sometimes complete strangers. In many cases, the aid they received was lifesaving. The Virtus et Fraternitas Medal is a token of gratitude from the Republic of Poland and our community to those who aided Poles or made efforts to preserve the truth and memory of the Polish victims.

History repeats itself. In light of Russia's ongoing invasion of Ukraine, the Russian war crimes against civilians, and the fate of millions of Ukrainians who have been forced to flee their homes, we understand the importance of solidarity with the persecuted – especially here, in the “bloodlands” of Central and Eastern Europe. The choices made by the Virtus et Fraternitas Medal recipients serve as a history lesson, appeal to our conscience, and encourage us to take action. This is why the Pilecki Institute has established the Lemkin Center, tasked with collecting the accounts of Ukrainian victims and witnesses of Russian crimes. The experience of the 20th century shows that individual testimonies are a very powerful tool for cultivating memory. We wish to preserve all traces and evidence to ensure that Ukraine's suffering and Russia's terror are never forgotten and take root in the global consciousness.

We are deeply honored to host the recipients of the Virtus et Fraternitas Medal and their families. I wholeheartedly congratulate you all. I am grateful to the President for this wonderful ceremony and to the Chancellery of the President of the Republic of Poland for their cooperation. I would like to thank Prime Minister Mateusz Morawiecki and Prof. Piotr Gliński,

i Dziedzictwa Narodowego, którzy od początku otaczają ten program swoją opieką. Dziękuję wreszcie moim współpracownikom z Instytutu Pileckiego i członkom Rady Pamięci za wysiłek przygotowania i opiniowania wniosków o odznaczenia.

Ufam, że historie uhonorowanych dziś bohaterów na stałe znajdą miejsce w naszej pamięci i pozostaną dla nas trwałą inspiracją.

Prof. Magdalena Gawin
Dyrektor Instytutu Pileckiego

Minister of Culture and National Heritage, who have overseen the program from the very beginning. I also wish to express gratitude to my associates from the Pilecki Institute and members of the Council of Memory for organizing this ceremony and providing their judgment on the requests for nominations.

I believe that the stories of the heroes awarded today will find a permanent place in our memory and remain a lasting inspiration to us all.

Prof. Magdalena Gawin
Director of the Pilecki Institute

Medal Virtus et Fraternitas

Na awersie medalu jest przedstawiony orzeł biały według polskiego godła państwowego, poniżej widnieją dwie skrzyżowane gałązki palmowe, symbolizujące nagrodę i uznanie. Rewers ukazuje postać kobiety ze stylizowaną włócznią św. Maurycego, najstarszym polskim insygnium państwowym, i wieńcem laurowym, symbolem zwycięstwa. Postać tę rozumiemy jako personifikację Polski, przedstawioną w świetlistych zdobieniach przypominających anielskie skrzydła. W otoku medalu biegnie napis, będący cytatem słów Jana Pawła II: *Człowieka trzeba mierzyć miarą serca*.

Medal zaprojektowała Anna Wątróbska-Wdowiarska

The obverse of the medal presents the white eagle from the Polish national emblem, below which are two crossed palm branches, symbolizing reward and recognition. The reverse contains the figure of a woman holding the stylized spear of St. Maurice — the oldest Polish state insignia, and a laurel wreath, the symbol of victory. This figure, which personifies Poland, is surrounded by luminous ornamentations resembling angels' wings. The rim of the medal is adorned with a quotation from John Paul II: *The measure of a man is his heart*.

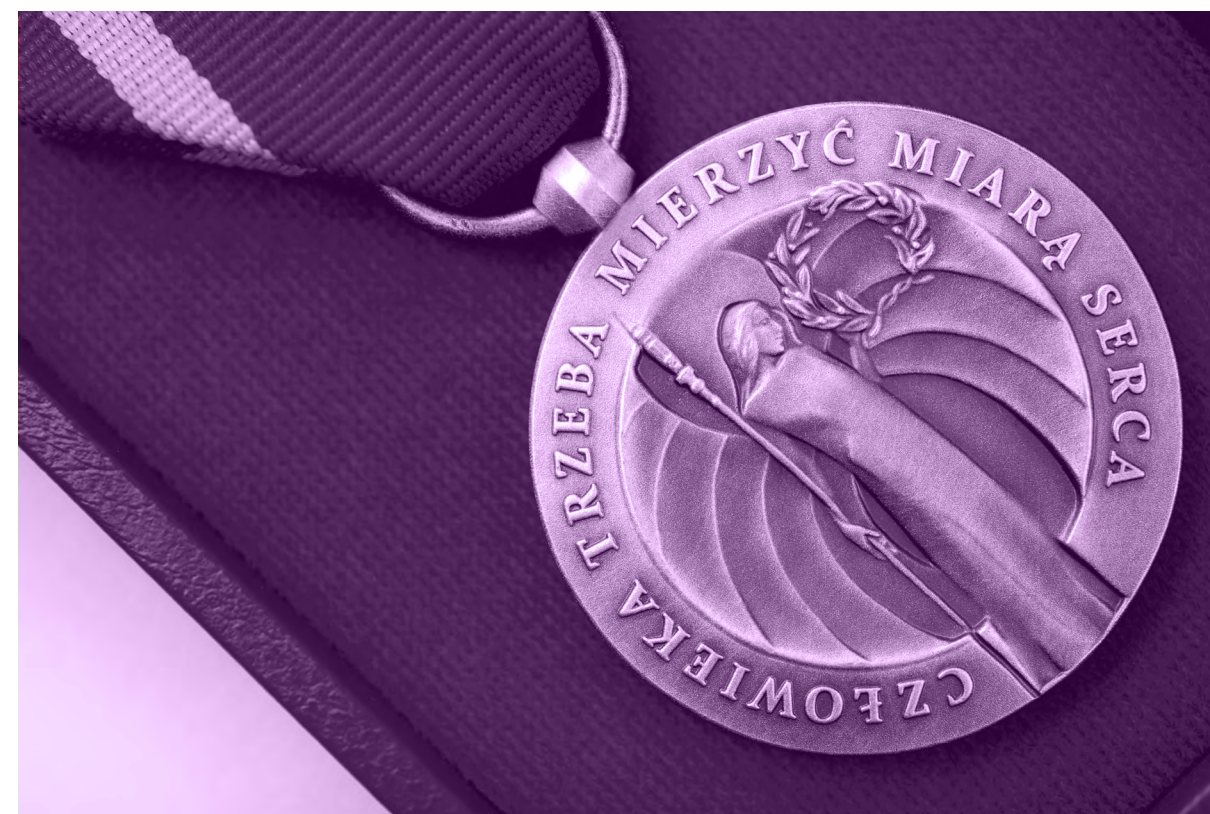
The medal has been designed by Anna Wątróbska-Wdowiarska



Rekomendacje do odznaczeń dyrektorowi Instytutu Pileckiego przedstawiła Rada Pamięci w składzie:

Candidates for the medal were recommended to the Director of the Pilecki Institute by the Council of Memory, this comprising:

Dr hab. Grzegorz Berendt
Dr Sławomir Dębski
Dr Adam Eberhardt
Andrzej Gelberg
Grzegorz Górny
Prof. Marek Kornat
Jan Ołdakowski
Albert Stankowski
Dr Mateusz Szpytma
Prof. Zofia Zielińska (przewodnicząca/chairperson)
Dr hab. Przemysław Żurawski vel Grajewski



nie zostawiła
nas samych
she did not leave
us alone





Ilona Andrásy de Csíkszentkirály et Krasznahorka (1917–1990)



Ilona Andrásy w mundurze Czerwonego Krzyża / Ilona Andrásy in a Red Cross uniform



Ilona Andrásy w St. Stefan w Austrii, przełom lat 80. i 90. / Ilona Andrásy in Sankt Stefan, Austria, 1980s/1990s

Po wybuchu II wojny światowej Ilona Andrásy, córka Polki i Węgra, hrabiny Marii Chołoniewskiej i hrabiego Manó Andrásyego, współtworzyła w Budapeszcie z innymi arystokratkami Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami. Od pierwszych dni wojny aż do marca 1944 roku udzielała pomocy Polakom szukającym na Węgrzech schronienia przed agresją III Rzeszy i Związku Sowieckiego. Działającym w ramach Komitetu Referatem Rozmieszczenia i Zakwaterowania kierowała Ilona Andrásy. Dzięki Komitetowi tylko do końca 1939 roku znaleziono bezpieczne schronienie dla około 10 000 polskich uchodźców.

Hrabina Andrásy często wizytowała także obozy dla Polaków, dostarczając im pożywienie, odzież i pieniądze. Ponadto udzielała pomocy w potajemnej ewakuacji polskich żołnierzy do Jugosławii. W wyniku tej akcji od 1940 do 1941 roku Węgry opuściło około 45 000 osób.

W 1944 roku została przełożoną pielęgniarek Stołecznego Chirurgicznego Szpitala Ratunkowego w Budapeszcie i pełniła tę funkcję aż do zamknięcia placówki. Opiekowała się także osieroconymi dziećmi i sprawowała nadzór nad domami dziecka, które pozostawały pod ochroną Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.

Po wojnie była represjonowana przez władze komunistyczne. Została pozbawiona majątku i wysiedlona z Budapesztu do Hortobágy, gdzie pracowała w gospodarstwie rolnym. Za domniemane szpiegostwo na rzecz państw Zachodu w 1961 roku skazano ją na cztery lata pozbawienia wolności. Po opuszczeniu więzienia aż do śmierci pracowała jako starsza asystentka laboratoryjna w klinice ortopedycznej w Budapeszcie.

Dzięki uhonorowaniu Medalem Virtus et Fraternitas postać Ilony Andrásy oraz innych kobiet działających w Węgiersko-Polskim Komitecie Opieki nad Uchodźcami przywracana jest do pamięci zbiorowej w Polsce i na Węgrzech.

„Jako dwudziestokilkulatka pracowała na rzecz dziesiątek tysięcy Polaków, którzy uciekli na Węgry. Wykazała się niezwykłą odwagą, kiedy włączyła się do tajnych prac związanych z ewakuacją. Wraz z innymi Węgrami pomagała polskim uchodźcom przekraczać zieloną granicę i przedostawać się do Jugosławii, w ten sposób potajemnie wspierając polską emigrację”.

dr Kristóf Erdős, pracownik naukowy węgierskiego Komitetu Pamięci Narodowej



Ilona Andrásy z matką Marią Andrásy z domu Chołoniewską, 1940 rok / Ilona Andrásy with her mother, Maria Andrásy née Chołoniewska, 1940



Ilona Andrásy w gabinecie dentystycznym jednego z obozów dla polskich uchodźców na Węgrzech / Ilona Andrásy in a dentist's office in one of the camps for Polish refugees in Hungary

Ilona Andrásy de Csíkszentkirály et Krasznahorka (1917–1990)

Following the outbreak of the Second World War, Ilona Andrásy – the daughter of a Polish countess, Maria Chołoniewska, and a Hungarian count, Manó Andrásy – working together with other aristocrats, established the Hungarian-Polish Refugee Welfare Committee in Budapest. From the very first days of the war up until March 1944, the Committee offered assistance to Poles who arrived in Hungary in search of shelter from the aggression of the Third Reich and the Soviet Union. Ilona Andrásy headed the Placement and Accommodation Section of the Committee. Thanks to its actions, approx. 10,000 Polish refugees found safe haven before the end of 1939.

In addition, Countess Andrásy often visited camps for Poles, providing them with food, clothes and money. She also helped Polish soldiers secretly evacuate to Yugoslavia. As part of this operation, approx. 45,000 people left Hungary in the years 1940–41.

In 1944, Ilona Andrásy was appointed head nurse at the Budapest Emergency Surgical Hospital and continued in that position until the facility was closed. She also took care of orphaned children and supervised children's homes which were placed under the protection of the International Committee of the Red Cross.

After the war, Ilona Andrásy suffered repression from the Communist authorities. She was expropriated from her estate and resettled from Budapest to Hortobágy, where she worked at a farm. In 1961, she was sentenced to four years of imprisonment for alleged espionage for the West. After release from prison, she worked until her death as a senior laboratory assistant at an orthopedic clinic in Budapest.

Thanks to the bestowal of the Virtus et Fraternitas Medal, Ilona Andrásy and other women who worked in the Hungarian-Polish Refugee Welfare Committee can be restored to collective memory both in Poland and Hungary.

“As a twenty-something woman, she provided assistance to tens of thousands of Poles who had fled to Hungary. Joining the clandestine evacuation operation, she showed incredible courage. Together with other Hungarians, she aided Polish refugees to cross the green border into Yugoslavia, thus secretly helping the Polish emigration.”

Dr. Kristóf Erdős, Research Fellow at the Committee of National Remembrance in Hungary

nie wydał nas
he did not
turn us in





Trofim Danieluk (1880–ok. 1960)



Trofim Danieluk w mundurze armii carskiej
około 1915 roku / Trofim Danieluk in the
Imperial Russian Army uniform, ca. 1915

We wsi Czerniejów na Wołyniu mieszkali głównie Ukraińcy, ale żyło tam również kilka rodzin polskich i mieszanych. Gdy 6 sierpnia 1943 roku banderowcy z sąsiedniej wsi napadli na Czerniejów, zamordowali m.in. Wiktoria Zubkiewicz oraz jej córki Genowefę i Marię. Ciężko rannemu ojcu rodziny, Feliksowi Zubkiewiczowi, udało się uciec. Jedyny syn Wiktorii i Feliksa, Władysław, wraz z żoną i dziećmi nie spali tego dnia w domu, noc spędzili u sąsiada. Kiedy wracali rano do domu, usłyszeli strzały i ukryli się w polu. Banderowcy szukali Władysława, pytali o niego mieszkającego nieopodal Trofima Danieluka. Ukraińiec nie wydał Zubkiewicza członkom OUN-UPA, oszukał ich, mówiąc, że Polaka od trzech dni nie było w domu.

„Widząc grożące niebezpieczeństwo, uciekłem i ukryłem się w łodygach rosnących ziemniaków. Życie zawdzięczam Trofimowi Danielukowi, który na pytanie mordujących Ukraińców powiedział, że już trzy dni nie było mnie w domu” – relacjonował Władysław Zubkiewicz (IPN GK 932/2).

Wprowadzając banderowców w błąd, Trofim Danieluk ryzykował życiem swoim i swojej rodziny. Tego ranka w Czerniejowie z rąk ukraińskich nacjonalistów oprócz Wiktorii, Genowefy i Marii Zubkiewicz zginęło jeszcze piętnaścioro innych Polaków.

Trofim Danieluk, pomagając Władysławowi Zubkiewiczowi i jego rodzinie, ocalił ich życie. Po wojnie przenieśli się oni do Chełma, a ich dzieci założyły własne rodziny, które obecnie mieszkają w Polsce i za granicą. Trofim wraz z żoną Agrypiną i pięciorgiem dzieci prowadził gospodarstwo w Czerniejowie, gdzie zmarł około 1960 roku.

„Przybiegł wtedy do nas na plebanię jego syn Władysław, któremu też udało się uciec. Pomogli mu ukraińscy sąsiedzi [...] m.in. Trofim Danieluk. To kolejny dowód, że nie morduje nacja ani religia. Mordować może człowiek, i to człowieka należy winić”.

Jan Jelinek, w: Witold Szablowski, *Sprawiedliwi zdrajcy. Sąsiedzi z Wołynia*



Władysław Zubkiewicz, 1998 rok /
Władysław Zubkiewicz, 1998

Trofim Danieluk (1880–ca. 1960)

The village of Czerniejów in the Volhynia region was inhabited mainly by Ukrainians, but there were also several Polish and mixed families. On 6 August 1943, Banderites from the neighboring village attacked Czerniejów, murdering Wiktoria Zubkiewicz and her daughters, Genowefa and Maria, among others. Wiktoria's husband, Feliks Zubkiewicz, was seriously injured, but he managed to escape. That night, Wiktoria and Feliks' only son Władysław did not return home with his wife and children. Instead, they spent the night at their neighbors' house. When they were on their way back the following day, they heard shots and decided to hide in the field. The Banderites organized a search for Władysław. They asked Trofim Danieluk, who lived nearby, about Władysław's whereabouts, but the Ukrainian did not turn Zubkiewicz in. He lied to the Ukrainian nationalists, saying that the Pole had been away from home for the last three days.

“Upon realizing the danger I was in, I fled and hid among potato shoots. I owe my life to Trofim Danieluk, who said I hadn't been home for the last three days, when asked by the murderers from the Ukrainian Insurgent Army” – reported Władysław Zubkiewicz (IPN GK 932/2).

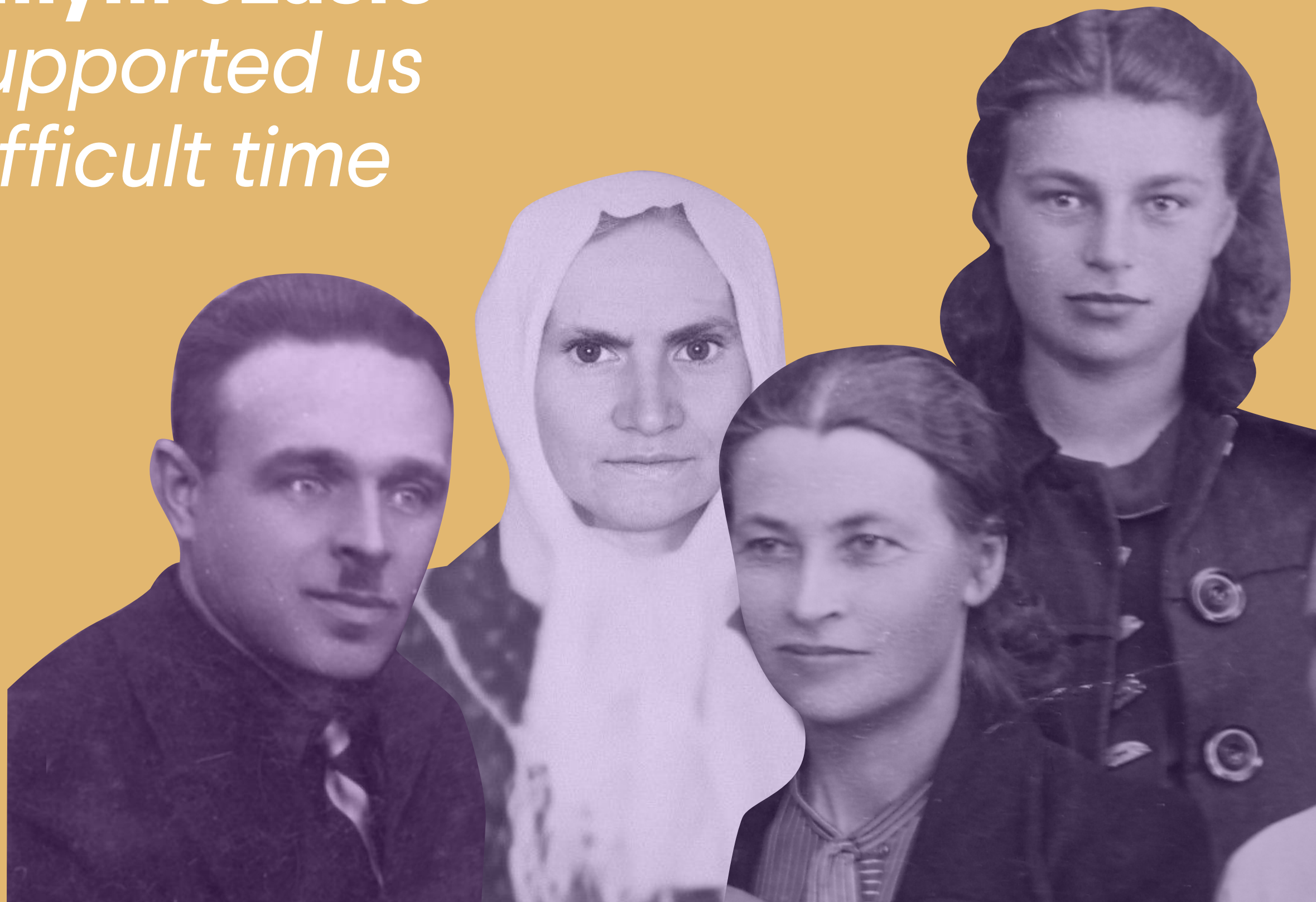
By lying to the Banderites, Trofim Danieluk was risking his life and the lives of his family members. That morning, the Ukrainian nationalists killed fifteen other Poles in addition to Wiktoria, Genowefa and Maria Zubkiewicz.

The aid provided by Trofim Danieluk saved Władysław Zubkiewicz and his family from death. After the war, the Zubkiewiczs moved to Chełm and their children started their own families, which currently live in Poland and abroad. Trofim, his wife Agrypina and their five children had a farm in Czerniejów, where Trofim passed away around 1960.

“His son Władysław, who had also managed to flee, rushed to our rectory. He had received help from Ukrainian neighbors [...], among others, Trofim Danieluk. This is yet more proof that nations and religions do not kill. Only man commits murder, so it is man who should take the blame.”

Jan Jelinek, in: Witold Szablowski, *Sprawiedliwi zdrajcy. Sąsiedzi z Wołynia*

wspierali nas
w trudnym czasie
they supported us
at a difficult time





Uratowane i ratujący razem. Siedzą od lewej: Janina Paulus, Alicja Paulus, Hanna Skakalska, Maria Pietroniec. Z tyłu pierwsza z prawej stoi Zinaida Samczuk / Survivors and their helpers. Sitting from the left: Janina Paulus, Alicja Paulus, Hanna Skakalska, Maria Pietroniec. Standing first from the right is Zinaida Samczuk



Dom rodziny Skakalskich w Krzemieńcu, w którym Maria Pietroniec i Janina Paulus z czteroletnią córeczką Alicją znalazły schronienie / The Skakalski family house in Krzemieniec, where Maria Pietroniec and Janina Paulus with her four-year-old daughter Alicja found shelter

Musij Skakalski (1902–1974)
Hanna Skakalska (1905–1987)
Hanna Skakalska (1887–1966)
Zinaida Samczuk z domu Skakalska (1926–1996)

Rodzina Skakalskich mieszkała przy ulicy Szerokiej w Krzemieńcu na Wołyniu. Przed wojną Musij pełnił służbę w polskiej armii, następnie pracował na poczcie jako telegrafista. Jego żona Hanna prowadziła gospodarstwo domowe, w czym pomagała jej ucząca się w Liceum Krzemienieckim córka Zinaida. W domu mieszkała również starsza siostra Musija, Hanna.

Po wkroczeniu Sowieców do Krzemieńca w 1939 roku rodzina Skakalskich przyjęła pod swój dach Marię Pietroniec i jej siostrę Janinę Paulus z czteroletnią córką Alicją. Obie rodziny znały się wcześniej, ponieważ Hanna, siostra Musija, była nianią Alicji. Skakalscy zapewnili Polkom schronienie i wyżywienie, a także uchronili je przed deportacją na Syberię. Zinaida miała wówczas 13 lat i dostarczała obu rodzinom żywność, po którą była posyłana do krewnych na wieś.

W 1943 roku, gdy nasiliły się działania ukraińskich nacjonalistów, Musij został ostrzeżony, że ukrywanie polskich sąsiadów spotka się z wrogą reakcją członków OUN-UPA. W konsekwencji rodzina, której Skakalscy udzielili schronienia, musiała opuścić ich dom. Musij pomógł kobietom zorganizować ucieczkę pociągiem z Krzemieńca na Lubelszczyznę.

Po wojnie rodziny utrzymywały kontakt. Udało im się ponownie spotkać w 1965 roku. Musij zajął się fotografią i prowadził w Krzemieńcu zakład fotograficzny. Zinaida pracowała jako laborantka w szpitalu, wyszła za mąż i wychowała dwóch synów.

„W 1939 roku przyszli Rosjanie i myśmy czekały na wywóz na Sybir [...]. I w tym wszystkim, w tej biedzie, pomogła nam rodzina państwa Skakalskich – Musija Skakalskiego, którzy byli Ukraińcami. Oni nas zabrali do centrum miasta i mówili, że tu właśnie jest bezpiecznie [...]. Wspaniali, pomogli nam żyć, pomogli wydostać się z Krzemieńca”.

Notacja z uratowaną Alicją Gienc z domu Paulus, Archiwum Instytutu Pileckiego, IP/DF/SE/1464



Uratowana Alicja Gienc z domu Paulus, 2021 rok / The rescued Alicja Gienc née Paulus, 2021



Rodzina Skakalskich oraz Samczuków. Stoją: Wołodmyr i Zinaida Samczukowie; siedzą: Musij, jego siostra Hanna oraz żona Hanna wraz z wnukami Wołodmyrem i Jarosławem / The Skakalski and Samczuk families. Standing: Volodymyr and Zinaida Samczuk; sitting: Musij, his sister Hanna and his wife Hanna with grandsons Volodymyr and Yaroslav

„In 1939, the Russians came, so we expected to be deported to Siberia [...]. Amid all this misery, we received assistance from the Skakalskis – the family of Musij Skakalski – who were Ukrainians. They took us to the city center and assured us that we were safe there [...]. They were wonderful, they helped us survive and escape from Krzemieniec.”

Recorded with the rescued Alicja Gienc née Paulus, Archive of the Pilecki Institute, IP/DF/SE/1464

Musiy Skakalski (1902–1974)
Hanna Skakalska (1905–1987)
Hanna Skakalska (1887–1966)
Zinaida Samchuk née Skakalska (1926–1996)

The Skakalski family lived on Szeroka Street in Krzemieniec, Volhynia. Before the war, Musiy served in the Polish army and then worked as a telegraphist at the post office. His wife Hanna kept the home with the help of their daughter Zinaida, who was studying at the Krzemieniec High School. Musiy's older sister Hanna also lived at the house.

After the Soviets entered Krzemieniec in 1939, the Skakalskis took in Maria Pietroniec and her sister Janina Paulus with her four-year-old daughter Alicja. The two families knew each other – Hanna, Musiy's sister, had been Alicja's nanny. The Skakalskis gave the Polish women shelter and food, and saved them from deportation to Siberia. Zinaida was 13 years old at the time and provided both families with food, which she obtained from relatives in the countryside.

In 1943, when Ukrainian nationalist activities intensified, Musiy received warning that hiding Polish neighbors would be met with a hostile reaction from members of the OUN-UPA. As a consequence, the family under the Skakalskis' protection had to leave their home. Musiy helped the women arrange escape via train from Krzemieniec to the Lublin region.

After the war, the families kept in touch. They managed to meet again in 1965. Musiy took up photography and ran a photography business in Krzemieniec. Zinaida worked as a laboratory technician in a hospital, married, and raised two sons.

Celem Instytutu Pileckiego jest upamiętnianie, dokumentowanie i badanie historii XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem doświadczenia i losów obywateli polskich.

Istotą działalności Instytutu są historie ludzi, którzy swoimi decyzjami o udzieleniu pomocy pokazali siłę solidarności. Oprócz Medalu Virtus et Fraternitas prowadzimy projekt *Zawołani po imieniu*, upamiętniający Polaków zamordowanych za niesienie pomocy Żydom w czasie II wojny światowej.

Działalność naukowa Instytutu skupia się na interdyscyplinarnych projektach badawczych obejmujących zagadnienia dwóch totalitaryzmów – niemieckiego i sowieckiego – oraz polskiego doświadczenia XX wieku. Prowadzimy programy stypendialne skierowane do naukowców z Polski i zagranicy. Chcemy, by unikalne doświadczenie Europy Środkowo-Wschodniej stanowiło punkt wyjścia do światowych badań nad ubiegłym stuleciem.

Pozyskujemy setki tysięcy dokumentów z archiwów z całego świata, które łączymy w nowoczesną bibliotekę cyfrową. Częścią naszego archiwum są dwa odrębne projekty: *Zapisy Terroru*, jeden z największych zbiorów świadectw ludności cywilnej okupowanej Europy, oraz *Świadkowie Epoki*, czyli zbiór sfilmowanych relacji osób, które doświadczyły niszczącej siły totalitaryzmów.

W ramach działalności wydawniczej publikujemy relacje ofiar nazizmu i komunizmu, a także prace naukowe. Wydajemy książki autorów reprezentujących różne dyscypliny. Przygotowujemy także polskie przekłady dzieł światowej humanistyki poświęconych dwóm totalitaryzmom.

Instytut prowadzi szeroko zakrojoną działalność międzynarodową, a w maju 2019 roku otwarty został oddział Instytutu w Berlinie.

Nasze wystawy prezentowane są w Polsce i za granicą. Prowadzimy zajęcia dla młodych naukowców i tłumaczy tekstów historycznych, także naukowych. Mamy również bogatą ofertę warsztatów, wykładów i gier miejskich, aktywizujących młode pokolenia, a dzięki wydarzeniom z pogranicza kultury i historii upowszechniamy wiedzę o ubiegłym stuleciu.

The mission of the Pilecki Institute is to commemorate, document and study the history of the 20th century, with particular emphasis on the experience of Poland and the fate of Polish citizens.

The activities of the Institute focus on the life stories of people who through their individual decisions to provide aid and succor demonstrated the strength of solidarity. Currently, we are implementing a project entitled *Called by Name*, which commemorates Poles who were murdered for giving help to Jews during the Second World War. This initiative is supplementary to the Virtus et Fraternitas Medal.

Our scientific activities are concentrated on interdisciplinary research projects concerned with German and Soviet totalitarianism and the Polish experience of the 20th century. We also conduct scholarship programs addressed to scientists from both Poland and abroad. It is our intent for the experience of East-Central Europe to be accepted as a point of departure for global research into the preceding century.

Further, the Institute gathers hundreds of thousands of documents from archives around the globe with the objective of compiling them into a modern digital library. An important part of our records are two separate projects: *Chronicles of Terror*, one of the largest collections of civilian testimonies from occupied Europe, and *Witnesses to the Age*, which is a set of filmed accounts provided by persons who experienced the destructive power of totalitarianism firsthand.

Our publications include selections of depositions given by the victims of Nazi and Communist terror, scientific works, books authored by eminent representatives of various fields of learning, and also translations (into Polish) of key works of global academia devoted to the two totalitarianisms.

The Institute is very active on the international arena. In May 2019, we opened a branch office in Berlin.

Our exhibitions are presented both in Poland and abroad. We organize classes for young scholars and translators of historical and scientific texts. Our offering is rounded off by a rich selection of workshops, lectures and urban games aimed at the younger generations, as well as events straddling culture and history that serve to disseminate knowledge about the past century.

Źródła zdjęć / Photo credits
(strona / page)

- 14** **Archiwum prywatne rodziny Andrásych, fot. SNM – Muzeum Betliar, zamek Krásna Hôrka /**
Private archives of the Andrassy family, photo by SNM – Betliar Museum, Krásna Hôrka Castle
- 14** **Archiwum prywatne Erzsébet Mayr-Melnhof /**
Private archives of Erzsébet Mayr-Melnhof
- 15** **Archiwum prywatne Erzsébet Mayr-Melnhof /**
Private archives of Erzsébet Mayr-Melnhof
Archiwum prywatne rodziny Pétera Antalla /
Private archives of the family of Péter Antall
- 18** **Archiwum prywatne rodziny Danieluków /**
Private archives of the Danieluk family
- 19** **Archiwum prywatne Marzeny Grabek /**
Private archives of Marzena Grabek
- 22** **Archiwum prywatne rodziny Królów /**
Private archives of the Król family
- 23** **Archiwum prywatne rodziny Samczuków /**
Private archives of the Samchuk family

Pozostałe zdjęcia pochodzą ze zbiorów Instytutu lub domeny publicznej.

All other photos are from the collections of the Institute or the public domain.

